

Głos Nauczycielski

ORGAN MINISTERSTWA OŚWIATY
I ZWIĄZKU ZAWODOWEGO NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Nr 22

WARSZAWA, 30 MAJA 1954 R.

CENA 30 GR

Nowy system kształcenia nauczycieli

PROJEKTY nowego systemu omawiane i dyskutowane były na łamach prasy pedagogicznej, na kursach, konferencjach i specjalnie zwoływanych naradach.

W wyniku tej publicznej dyskusji wprowadzono do projektu szereg zmian i poprawek tak, że opracowany ostatecznie tekst był wynikiem wspólnej pracy Ministerstwa Oświaty i nauczycielstwa.

Uchwała, która jest realizacją wytycznych II Zjazdu PZPR o ulepszeniu systemu kształcenia nauczycieli, ma wielkie znaczenie dla naszego szkolnictwa i realizacji jej wywrze niewątpliwie poważny wpływ na podniesienie poziomu nauczania i wychowania w szkołach podstawowych i średnich.

W okresie 10 lat istnienia państwa ludowego nastąpił niezwykle szybki rozwój oświaty i szkolnictwa w Polsce. Jednakże dotychczasowe nasze wyniki na odcinku szkolnictwa były w przeważającej mierze wynikami ilościowymi. Jakość pracy szkoły wyraźnie nie nadążała za tempem ilościowego wzrostu, jak o tym świadczą wciąż jeszcze niewystarczające wyniki nauczania i wychowania.

Przyczyn dotychczasowych braków w pracy szkół tkwią niewątpliwie — jak to wykazała tegoroczna dyskusja — w nieodpowiednich podreżnikach, w wymagających zmian programów nauczania, w niewystarczającym zaopatrzeniu szkół w pomoce naukowe. Główne jednak źródło niedomagań i braków w naszych szkołach tkwi w niedostatecznym przygotowaniu kadr nauczycielskich, szczególnie nauczycieli młodych.

Przeprowadzone w br. szkolnym badania pracy absolwentów zakładów kształcenia nauczycieli wykazały, że przeważająca liczba tych absolwentów posiada szereg braków w zakresie przygotowania naukowego, metodycznego, prowadzenia zajęć pozalekcyjnych, umiejętności prowadzenia pracy kulturalno-oświatowej, zwłaszcza w środowisku wiejskim. Te braki w przygotowaniu absolwentów wpływają na nieukształtowaną, chwiejną i bierną postawę ideowo-społeczną wielu młodych nauczycieli.

Aby zatem podnieść jakość pracy naszych szkół należy równolegle z pracami nad ulepszeniem programów i podręczników zmienić i ulepszyć kształcenie nauczycieli, usunąć wszystkie przeszkody hamujące pracę zakładów kształcenia nauczycieli, stworzyć warunki do dobrego przygotowania nauczycieli.

DOTYCHCZASOWY system nie stwarzał tych warunków. Przed liceami pedagogicznymi postawione były zadania przerastające ich możliwości. W ciągu 4 lat nauki uczeń liceum pedagogicznego miał przyswoić sobie nie mniejszy zakres materiału niż uczeń liceum ogólnokształcącego i poza tym miał przerobić materiał objęty przedmiotami pedagogicznymi, artystycznymi, technicznymi, znaleźć czas na praktykę pedagogiczną i społeczną, przygotować się do powierzonego mu nauczania i niewystarczającego przygotowania do pracy nauczycielskiej absolwentów tych zakładów.

Zmniejszenie zadań postawionych przed liceum pedagogicznym pozwoli na grunt-

PREZYDIUM Rządu podjęło w dniu 18 maja br. uchwałę w sprawie ulepszenia systemu kształcenia nauczycieli szkół podstawowych i średnich.

Zgodnie z treścią uchwały zostaje zreformowany dotychczasowy dwustopniowy system kształcenia nauczycieli nie odpowiadający obecnym potrzebom szkoły i wprowadzony będzie system trójstopniowy.

● **Licea pedagogiczne**, które przygotowywały dotychczas nauczycieli dla klas I—VII szkół podstawowych, przygotowywać teraz będą nauczycieli **tylko dla klas I—IV**.

● Stworzony zostaje nowy typ zakładu kształcenia nauczycieli: **dwuletnie studium nauczycielskie** oparte na bazie szkoły średniej. Studia nauczycielskie będą miały za zadanie — przygotowywanie nauczycieli specjalistów **dla starszych klas (V—VII) szkoły podstawowej**.

● Nauczycieli szkół średnich przygotowywać będą jak dotychczas uniwersytety i **wyższe szkoły pedagogiczne**. Jednakże i na tym stopniu następują znaczne zmiany. Studia na uniwersytecie trwają 4 lata i kończą się egzaminami magisterskimi, podczas gdy okres nauki w wyższych szkołach pedagogicznych wynosił do chwili obecnej 3 lata. WSP nie miały również prawa nadawania żadnych tytułów naukowych. Uchwała Prezydium Rządu znosi upośledzenie szkół pedagogicznych. Czas trwania nauki w WSP przedłużony zostaje do lat czterech, wprowadzone zostają również w tych szkołach egzaminy magisterskie.

Przy każdym typie zakładu kształcenia nauczycieli zorganizowane będą **studia zaoczne**.

Uchwała przewiduje następnie, że wszyscy nauczyciele posiadający uprawnienia do nauczania w szkołach podstawowych w myśl dotychczasowych przepisów będą mieli prawo do nauczania w kl. V—VII, ale tylko do 1963 r. Do tego terminu będą mogli ukończyć zaoczne studium nauczycielskie, lub też złożyć egzamin uprawniający do nauczania w kl. V—VII. Nauczyciele, którzy nie ukończą studium nauczycielskiego, lub nie złożą egzaminu uproszczonego, po r. 1963 będą mieli prawo do nauczania tylko w klasach I—IV, podobnie jak absolwenci liceów pedagogicznych w nowym systemie.

Uchwała zamyka dwuletni prawie okres prac nad reorganizacją systemu kształcenia nauczycieli.

towniejszą pracę uczniów, zdobycie niezbędnej wiedzy, dobre przygotowanie z zakresu takich przedmiotów jak śpiew, muzyka, rysunek, prace ręczne oraz na zorganizowanie dobrej praktyki pedagogicznej i społecznej. W sumie więc polepszy się jakość i podniesie poziom pracy w liceach pedagogicznych, co wpłynie niewątpliwie na poprawę wyników nauczania i wychowania w szkołach podstawowych.

W studiach nauczycielskich, do których przyjmowani będą kandydaci posiadający świadectwo dojrzałości, w ciągu 2 lat nauki przygotowywać się będą nauczyciele w zakresie dwóch wybranych przedmiotów. Jedynie kierunek filologii polskiej będzie jednoprzedmiotowy. W zakresie przygotowania nauczycieli klas V—VII nastąpi więc wielka zmiana na lepsze. Czas nauki tych nauczycieli wynosić będzie w sumie 13 lat (7+4+2), a więc o dwa lata dłużej, niż to było dotychczas. Poza tym w miejsce nauczyciela-absolwenta liceum pedagogicznego, obowiązującego do nauczania wszystkich przedmiotów, będziemy mieli nauczyciela specjalistę w zakresie dwóch lub tylko jednego przedmiotu.

Również na odcinku szkół średnich nowy system wprowadza poważną poprawę. Przedłużenie czasu nauki do lat 4 w WSP umożliwi znacznie lepsze niż dotąd przygotowanie absolwentów do pracy w szkołach, wprowadzenie zaś egzaminów magisterskich przyczyni się do podniesienia poziomu naukowego tych szkół, do związania z WSP wysoko kwalifikowanych kadr wykładów, wywrze również dodatni wpływ na rekrutację.

NAUKA we wszystkich zakładach kształcenia nauczycieli oparta będzie na nowych udoskonalonych programach, podręcznikach i skryptach.

Całość przygotowania zawodowego w zakładach kształcenia nauczycieli połączona zostanie z planowym, systematycznym kształceniem politechnicznym. Wzorem szkół radzieckich w zakładach kształcenia nauczycieli zapewni się młodzieży zdobycie umiejętności wytwarzania najprostszych pomocy naukowych niezbędnych w pracy nauczyciela.

Dzięki likwidacji przerostów programowych stworzymy warunki do należytego rozwinięcia zajęć pozalekcyjnych, do pogłębiania wiedzy, rozwoju zainteresowań i uzdolnień młodzieży poprzez pracę kół naukowych, technicznych, artystycznych, czytelniczo i pracę w organizacjach młodzieżowych. W liceach pedagogicznych oraz studiach nauczycielskich, których absolwenci pójdą w poważnym procencie do pracy na wieś, zwrócona będzie szczególna uwaga na przygotowanie ich do pracy kulturalno-oświatowej i społeczno-politycznej w środowisku wiejskim, do aktywnego współuczestniczenia w podnoszeniu wydajności rolnictwa i przebudowy wsi.

Ulepszony system kształcenia nauczycieli wprowadzony będzie stopniowo począwszy od nowego roku szkolnego. Z dniem 1 września wprowadzone będą nowe pro-

gramy do I klasy liceum pedagogicznego. Reforma programów obejmie również I i II a dla niektórych kierunków i III rok studiów WSP. W najbliższym czasie otwartych zostanie siedem pierwszych studiów nauczycielskich (SN). W latach następnych otwierane będą dalsze studia, tak aby każde województwo miało przynajmniej jedno studium.

Jednocześnie z wprowadzeniem nowego systemu organizowane będą w szerokim zakresie studia zaoczne. Szczególnie rozbudowane zostaną studia zaoczne przy SN. Chodzi o to, aby jak największą ilość absolwentów liceów pedagogicznych oraz dawnych seminarów nauczycielskich podnosiła swoje kwalifikacje.

Po ukończeniu SN zaocznego lub normalnego każdy absolwent będzie miał możliwość dalszego kształcenia się aż do ukończenia WSP i uzyskania tytułu naukowego.

Nowy system likwiduje wszystkie dotychczasowe „ślepe uliczki” zamykające niektóre formy kształcenia nauczycieli i otwiera szeroką drogę do dalszej nauki, pogłębiania wiedzy i doskonalenia metod pracy przed każdym nauczycielem, drogę do awansu i zdobywania wyższych kwalifikacji.

PRZESTRZEGAL kiedyś Paweł Popiel na łamach „Czasu”, aby... „w seminarzach nauczycielskich... kandydatów mniej uczyć. Kandydat z młernym uzdolnieniem będzie lepszym nauczycielem”. Realizował tę samą politykę w stosunku do nauczycieli rząd sanacyjny obawiając się wykształconych i światłych nauczycieli.

Polska Ludowa stawia wysoki wymagania przed nauczycielami. Rząd Polski Ludowej wysoko ceni pracę nauczycieli i wychowawców i pragnie zapewnić im jak najwyższe przygotowanie naukowe, pedagogiczne i ideologiczne do wykonywania powierzonych im obowiązków, czego wyrazem jest ostatnia Uchwała.

Należy tylko pamiętać, że Uchwała stwarza lepsze warunki pracy dla zakładów kształcenia nauczycieli, daje pełne możliwości wykonania zadań postawionych przed nimi, ale realizacja Uchwały, jej wyniki zależą od pracy całego aparatu oświatowego i w pierwszym rzędzie od kadry zatrudnionej w zakładach kształcenia nauczycieli, od jej postawy, dojrzałości politycznej i rzetelnej, ofiarnej pracy.

Tego oczekuje od wykładów zakładów kształcenia nauczycieli Partia, Rząd i szkoła polska.

K. WOJCIECHOWSKI
v-dyrektor Departamentu
w Ministerstwie Oświaty

1 czerwca—Międzynarodowy Dzień Dziecka



Młodzi miczurinowcy z Domu Harcerza w Malborku odwiedzają Instytut Sadownictwa w Skierniewicach

Przemyśle uczyć dziesięciolecie Polski Ludowej

„Nasza szkoła świadczy o nas”

Szkoła w Kunowie, pow. Opatów, w odpowiedzi na apel Szkoły w Dwi-kozach podjęła wiele zobowiązań, m. in. budowę skoczni, wyrównanie boiska, zakupienie adapteru za pieniądze uzyskane przez komitet rodzicielski z zabaw i przedstawień, zorganizowanie wzorowego ogródka miczurinowskiego itd.

Szkoła Podstawowa nr 2 w Zwoleniu, pow. Kozienice, przeprowadziła od września do nowego budynku szkolnego. W związku z tym zobowiązano się zniwelować plac szkolny, uporządkować dojeżdżenie do szkoły, urządzić boisko szkolne a na nim skocznię, boisko do gry w siatkówkę, zasadzić wywółot, wytyczyć w ogrodzie alejkę i zasadzić drzewka, umieścić w oknach doniczki z kwiatami.

Prace te wykonywane będą wspólnym wysiłkiem komitetu rodzicielskiego, ogółu rodziców, Miejskiej Rady Narodowej, gromady miczurinowskiej i uczniów.

Gromada Holowczycze, pow. Biała Podlaska, jest daleko położona od mia-

sta. Mieszkańcy — to mało i średnio-rolni chłopcy, którzy z wdzięczności za zorganizowanie szkoły siedmioklasowej chętnie pomagają w pracy nad ulepszeniem bazy materialnej szkoły i czują się współodpowiedzialni za jej wygląd estetyczny. By np. odmalować szkołę od zewnątrz — do czego potrzebny jest pokost — ludność gromady Holowczycze ofiarne złożyła len, z którego potrzebny pokost zrobiono.

W odpowiedzi na apel szkoły w Dwi-kozach zobowiązano się wspólnymi siłami rodziców, komitetu rodzicielskiego, przy pomocy Prezydium GRN zniwelować teren przed szkołą, urządzić poletkę doświadczalną roślin dotychczas nieznanych na tamtym terenie, uprawiać poletkę wysokich urodzajów, złożyć kwiatniki, urządzić boisko szkolne do gry w siatkówkę i piłkę ręczną oraz bieżnię i skocznię, wybudować z cegły budynek gospodarczy, uporządkować obejście szkoły, ogrozić plac szkolny siatką, wymalować lamperie farbą olejną w izbach lekcyjnych, naprawić dach budynku szkolnego.

Wykonali swe zobowiązania

Nauczyciele Technikum Finansowego w Słalinogrodzie odpowiadając na apel kol. J. Hawlickiego wykonali wraz z uczniami około 300 pomocy naukowych, m. in. model kopalni węgla kamiennego i warsztat tkacki.

PODKO w Raciborzu otrzymał od Kol. Juliana Krupy, Kierownika Szkoły Podstawowej w Solarni — komplet 40 pomocy naukowych, w tym 35 kolorowych tablic gramatyczno-ortograficznych do nauczania języka rosyjskiego. Kol. Krupa dzieli się swymi doświad-

zeniami i wykonanymi pomocami naukowymi z sąsiednimi szkołami.

Członkowie MOZ w Bobrownikach k/Bębina realizując swoje zobowiązania („Głos Nauczycielski” nr 52 z 1953 r.) sporządzili dla swej szkoły m. in. takie przyrządy i pomoce naukowe: przyrząd do elektrolizy, mikrofon, tablice ortograficzne, modele geometrycznych brył. Pomoce te udostępniają oni także szkołom w Sędowicach i Niebrzegach.

Dobro nauczyciela i szkoły — wytyczną ruchu służbowego

PODSTAWOWYM warunkiem podniesienia wyników pracy naszych szkół jest stabilizacja kadr. Nauczyciel, który pracuje w tej samej szkole przez kilka lat, lepiej poznaje środowisko, uczniów, warunki pracy, czuje się bardziej odpowiedzialny za poziom naukowy danej szkoły, za jej wyposażenie, za jej zagospodarowanie. Nauczyciel, który z roku na rok, a nawet częściej, przetrząca jest ze szkoły do szkoły, nie ma możliwości poważnie pracować, nie może korzystać z dłuższego, jednolitego instruktażu kierownika szkoły, uczy się powierzchownie i nieodpowiedzialnie za swą pracę.

Aby jednak doprowadzić do jakiejś takiej stabilizacji kadr, potrzeba... przeprowadzać corocznie pewne przesunięcia nauczycieli w terenie. Przy słusznym kursie na stabilizację tzw. ruch służbowy jest nieunikniony. Winien on jednak być ograniczony do uzasadnionych, rozsądnych posunięć uwzględniających równocześnie dobro szkoły i dobro nauczyciela. Do niechcianej przeszłości należą różne „rugi” i „karne przeniesienia” tak powszechnie stosowane przez inspektorów i kuratorów sanacyjnych. W Polsce Ludowej nie ma szkół karnych. W Polsce Ludowej nie ma pomiatania człowiekiem, a obowiązkiem władzy jest właśnie troszczenie się o człowieka. W nieuniknionym corocznym ruchu służbowym chodzi o to, by dokonać takich przesunięć personalnych, w wyniku których zyskają i szkoły, i nauczyciele: chodzi o to, by interes służbowy pogodzić maksymalnie z osobistym interesem nauczyciela.

Szkoły czekają na dobrych kierowników

JEDNYM z poważnych zagadnień, które corocznie regulujemy, jest zapewnienie szkole dobrego kierownika. Nie ma przesady w powiedzeniu, że „jaki nauczyciel — taka klasa”, „jaki kierownik czy dyrektor — taka szkoła”. Sprawa kierownictwa szkoły jest zagadnieniem niezwyklej wagi w ogóle, a na obecnym etapie budowy i rozwoju naszego szkolnictwa nabiera szczególnego znaczenia. Fakt, że np. na terenie woj. warszawskiego w szczególności na wsi pracuje obecnie 34% nauczycieli nie posiadających jeszcze pełnego przygotowania zawodowego, nakłada na czynników nadzoru pedagogicznego wszystkich instancji poważne obowiązki w zakresie pomocy i dobrej pracy instrukcyjnej. O ileż łatwiejsza będzie

ta praca, gdy w szkołach, w których uczą tacy nauczyciele, obejmą kierownictwa doświadczeni pedagodzy. Sprawa właściwej obsady stanowisk kierowniczych w naszych szkołach powinna w tegorocznym ruchu służbowym szczególnie mocno być doceniana przez wydziały oświaty.

Zadaniem ruchu służbowego jest i powinno być również „postawienie właściwego człowieka na właściwym miejscu”, nie tylko z uwagi na potrzeby samej szkoły, lecz również na potrzeby środowiska, zwłaszcza wiejskiego, np. dla wzmocnienia aktywności powstającej spółdzielni produkcyjnej, dla ożywienia działalności gminnej komisji oświaty i kultury itp. Jeśli uda się to osiągnąć, ruch służbowy spełni swoje zadanie.

Wychowywać i doskonalić kadry specjalistów

OBOK zagadnienia kierownika szkoły bardzo istotnym jest zapewnienie naszym szkołom kadr specjalistów przynajmniej do przedmiotów mających podstawowe znaczenie w kształtowaniu naukowego poglądu na świat u naszej młodzieży. Nie chodzi o to, aby dobierać wyłącznie takich nauczycieli, którzy posiadają dodatkowe studia w zakresie danej dyscypliny naukowej, choć jest to sprawa dużej wagi. Chodzi jednak o to, aby nauczyciel mający np. prowadzić naukę biologii znał dobrze ten przedmiot, aby lubił tę naukę i stale uzupełniał swoje wiadomości przez lekturę, udział w kursach wakacyjnych, w zespołach metodycznych itd.

Na ogół dużo szkół żali się na brak specjalistów. Trzeba jednak stwierdzić, że ten drogi cenny kapitał, jakim są specjaliści do różnych przedmiotów, bardzo często nie jest wykorzystany przez wydziały oświaty tak, jakby należało. Jakże często spotyka się w jednej szkole po kilku specjalistów do jakiegoś przedmiotu, a obok w sąsiedniej szkole, nie ma kto danej przedmiotu uczyć. Tym, między innymi, trzeba tłumaczyć niski poziom nauczania niektórych przedmiotów. Zadaniem ruchu służbowego jest doprowadzenie do właściwego rozmieszczenia tych kadr w szkołach. Tylko wtedy bowiem, gdy przedmioty szkolne zostaną należycie obsadzone, nauczanie w szkole stać będzie na odpowiednim poziomie, tylko wtedy wszystkie ich walory wychowawcze i światopoglądowe będą przez nauczycieli

właściwie i w pełni w pracy szkolnej wykorzystane.

Troszczyć się o nauczycieli młodych i niewykwalifikowanych

SZCZEGÓLNE znaczenie ma racjonalne rozmieszczenie młodych i niewykwalifikowanych kadr nauczycielskich. Tu chyba mamy najwięcej błędów do zanalizowania. Młodym absolwentom liceów pedagogicznych winniśmy zapewnić możliwość korzystania z rad i wskazówek bardziej doświadczonych kolegów, zaś niewykwalifikowanym ponadto — możliwość łączności z Rejonowymi Komisjami Kształcenia Nauczycieli. Jak źle jeszcze jest to zagadnienie postawione, niech świadczy przykład.

W ubiegłym roku szkolnym na terenie woj. warszawskiego dokonano 256 przeniesień dla ułatwienia nauczycielom niewykwalifikowanym dostępu do RKKN. W powiecie ostrołęckim było takich przeniesień 29, w siedleckim — 21, w grójcekim — 20, w węgrowskim, płońskim i płockim — po 15.

Fakt, że przeniesienia te zostały dokonane, jest zjawiskiem pozytywnym, lecz to, że tak ustawiono uprzednio kadry niewykwalifikowane, jest wymownym dowodem, iż był to poważny błąd, który trzeba było naprawić.

Ze złego ustawienia kadr wynikają przykre konsekwencje dla samego nauczyciela, jak również dla szkoły. To, że np. w Kobylej Woli, pow. Garwolin, uczyło dwóch młodych kolegów bez możliwości korzystania z rady i pomocy starszych kolegów, odbiło się ujemnie na wynikach pracy szkoły, podważyło również ich wiarę we własne siły. W Słupsku, pow. Mława, pochopna zmiana kierownika i przeniesienie dwóch innych nauczycieli przyczyniły się do znacznego obniżenia poziomu dydaktycznego i wychowawczego w szkole. Jest to dowodem, że posunięcia te nie były przemyślane i były niezgodne z założeniem, jakie musi przyswiecić ruchowi służbowemu, tj. by dążyć do poprawy sytuacji tak szkoły, jak i nauczyciela.

Na terenie woj. warszawskiego w roku ubiegłym zarysował się niepokojący objaw masowości w ruchu służbowym. Planowano 77 przeniesień. Wśród

słusznych były i niesłuszne wnioski. Okazało się, że niektóre decyzje podjęte były zbyt pochopnie, nie miały dostatecznego uzasadnienia, nie były oparte na pełnym rozeznaniu kadr. W konsekwencji, na skutek odwołania się zainteresowanych do Ministerstwa Oświaty, przeniesienia zostały uchylone. Wynika stąd wniosek, że przy tak ważnej decyzji nie może być przypadkowości, nie może być niepewnych i niesprawdzonych motywów.

Innym zasadniczym błędem przy przeniesieniach było późne doręczanie dekretów zainteresowanym. W kilku wypadkach doręczone je na początku września, a nawet później. Przeniesiony był więc stawiany w bardzo kłopotliwej sytuacji, a szkoły nie miały na czas pełnej obsady i nie mogły rozpocząć od 1 września normalnej pracy. Przykład: kol. Stanisława Sieradzka, naucz. Szkoły Podstawowej nr 2 w Żyrardowie, otrzymała dekret przeniesienia w pierwszej połowie września, kol. Trojanowski z powiatu sokołowskiego podobnie, z tym, że w jego wypadku żona została na dawnym miejscu, czyli zaszedł fakt rozdzielenia małżeństwa.

Mimo licznych błędów, których w przyszłości powtorzyć nie należy, ruch służbowy w woj. warszawskim w szerokiej mierze uwzględnił osobiste potrzeby nauczycieli. Np. próby młodych początkujących i samotnych nauczycieli o przeniesienie do miejscowości bliżej ich rodzin, dla ułatwienia im opieki i pomocy rodziny, były prawie we wszystkich wypadkach załatwiane pozytywnie.

Dla racjonalnego przeprowadzenia ruchu służbowego, dla wykazania w pełni faktycznej troski o człowieka konieczne jest dobre zrozumienie tych spraw nie tylko ze strony władz szkolnych, lecz i samych nauczycieli. Dobra wola z ich strony ułatwia zaspokojenie potrzeb wielu kolegów.

Im lepiej wydziały oświaty przygotowują się do tej poważnej pracy, jaką jest ruch służbowy, im sprawniej, bez biurokratycznych błędów przeprowadzą to trudne zadanie, tym lepszy będzie we wrześniu start naszych szkół do całorocznej pracy, tym lepszy będzie można oczekiwać wyników nauczania i wychowania naszej młodzieży.

FRANCISZEK STROJOWSKI
wizytator szkół
w Wydziale Oświaty Prez. WRN
w Warszawie

Dzisiaj rozpoczynają się Dni Oświaty, Książki i Prasy



Na zdjęciu: Nauczycielka Maria Trapezyńska (druga od lewej) rozmawia na temat przeczytanych książek z chłopami spółdzielni produkcyjnej w Kocichowach, pow. Kępno, woj. poznańskie.

